Warszawa. **KRONIKA** Piątek.

№ 180. Rok 1860. Dnia 1/13 Lipca.

Ciepła dziś rano stopni 12.
Ciepła wczoraj w południe stopni 19.
Jutro Św. Bonawentury.

Wschód słońca o godz. 3 min. 55.
Zachód „ „ 8 „ 15.
Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 6.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. $2\frac{1}{2}$, (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop.25 (złp. 15)
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50,
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach)

Do **Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych**, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic. za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. $2\frac{1}{2}$.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartal.
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisł. hr. Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Najwyższy Ukaz Imienny, wydany do p. Ministra Skarbu d. 27-go maja 1860 r.

Dla zasilenia funduszu wymiany ekspedycji biletów kredytowych, na skutek Ukazu Naszego z d. 20-go marca 1859 r., zaciągniętą została, za pośrednictwem tutejszego domu bankierskiego Thomson Bonar i Komp. i Berlińskiego F. Mart. Magnus, pożyczka zewnętrzna w wysokości 12-tu milionów fun. st. kapitału nominalnego, z procentem rocznym po 3 od sta; wojna atoli, która wkrótce potem wybuchła we Włoszech, oraz burzliwy stan tego kraju, były powodem spadnięcia kursów handlowych na wszystkich giełdach europejskich; po umieszczeniu zatem, z ogólnej summy projektowanej pożyczki około 7,000,000 fun. st., Ministerjum skarbu zachowało do swego rozporządzenia około 5,000,000 fun. st. w biletach trzyprocentowych, na ogólną summę realną 20-u przeszło milionów rs.

Tymczasem zapowiedziane Ukazem Naszym z 20-go lipca 1857 r. obniżenie procentów bankowych od depozytów oddawanych do zakładów kredytowych, przyczyniwszy się do zmniejszenia napływu kapitałów do banków i do zwrócenia ich do rozmaitych gałęzi przemysłu, pociągnęło jednakże za sobą żądanie zwrotu depozytów z banków w tak znacznej ilości, że gotowizną jaką posiadały te zakłady, nie mogła zaspokoić w zupełności depozytarjuszów, co wywołało niezbędność osobnej ze strony skarbu państwa zapomogi. Okoliczność ta spowodowała Rząd do użycia na zasilenie banków całej całej summy osiągniętej z pożyczki trzyprocentowej. W zamian za to banki pożyczkowy i handlowy przelały na skarb państwa złożonych u nich biletów pożyczki 6-procentowej z 1818 r., pierwszy na 15,340,025 rs., a drugi na 7,771,425 rs., czyli w ogóle na 23,111,450 rs. kapitału nominalnego, które nabyte przez nie zostały podczas zbytecznego napływu do nich depozytów. W ten sposób Rząd ma w swym rozporządzeniu funduszów 6-procentowych, wraz z wyż wymienioną pozostałością z pożyczki 3-procentowej, za summę przeszło 47 milionów rs.

Dla zwrotu przeto skarbowi państwa utraconego przezeń kapitału rozkazujemy wam, zamiast dalszej sprzedaży tych funduszów, zawrzeć na warunkach, ktorych zasady uzyskały Nasze zatwierdzenie, z bankierami londyńskimi braćmi Bering i Komp. i amsterdamski Hope i Komp.. umowę względem pożyczki zewnętrznej, która otwarta została przez podpisy na ośm milionów fun. ster., na warunkach następujących:

1) Pożyczka ta wniesioną zostanie do księgi długów państwa, pod nazwą drugiej 4 i pół procentowej pożyczki.

2) Bilety na tę pożyczkę kommissji państwa umorzenia długu wydawać na okaziciela (au porteur), w wysokości nie mniej jak na sto, i nie wyżej jak na tysiąc funt. sterl. każdy.

3) Od biletów tych płacić po cztery i pół od sta rocznie, począwszy od 20 maja (1 czerwca) r b. Do każdego biletu ma być dołączonych 20 kuponów, dla otrzymania, za złożeniem ich w Londynie, u bankierów braci Bering i Comp., licząc po 11 guld. 80 cen. Niderlandzkich za funt sterling, procentów przypadających na termina 20 maja (1 czerwca) i 19 listopada (1 grudnia).

4) Wypłatę takowych procentów uskuteczniać, za za każde ubiegłe półrocze, od 20 maja (1 czerwca) do 20 lipca (1 sierpnia), i od 19 listopada (1 grudnia) do 20 stycznia (1 lutego).

5) Po upływie pierwszego dziesięciolecia, wydać dla biletów, pozostających w obiegu, nowe kupony i talony.

6) Na umorzenie tej pożyczki, przeznaczyć od 20 maja (1 czerwca) 1862 r. osobny fundusz, wynoszący corocznie półtora procentu od kapitułu nominalnego, a mianowicie po sto dwadzieścia tysięcy fun. ster. na rok. Fundusz ten umorzenia ma być użyty na spłatę biletów które wyjdą w losowaniu, podług nominalnej ich ceny, po złożeniu tych biletów w Londynie, u bankierów braci Bering i Comp., lub w Amsterdamie, u bankierów Hope i Comp. W tym ostatnim wypadku funt sterling ma być liczony za jedenaście gulrenów ośmdziesiąt cens. niderlandzkich.

W tym celu bilety tej pożyczki podzielić na ośmset serji, po dziesięć tysięcy funtów ster. w każdej.

Bilety należące do serji, wyszłych w losowaniu, corocznie odbywanem, mają być dla otrzymania kapitału, składane wraz z pozostałemi kuponami, t. j. z temi, dla których termina procentów jeszcze nie nadeszły.

7) Po ulokowaniu tej pożyczki, pozostałe w kassie państwa bilety pożyczek trzy i sześcioprocentowych, zniszczyć, a numera ich podać do wiadomości powszechnej w gazetach w Petersburgu, Londynie, Amsterdamie i Berlinie.

Na oryginale własną
Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
„ALEXANDER."

Carskie Sioło, 27go maja 1860 roku.

— Na wystawie krajowej Sztuk Pięknych, odczytanem będzie sprawozdanie roczne w dniu jutrzejszym o 11ej zrana t. j. w sobotę 14go b. m.; na akt ten Artyści Warszawscy zapraszają i w tym celu lokal Wystawy otwartym będzie bezpłatnie od 11ej rano do Iej po południu.

— W dniu 30 czerwca r. b. odbył się egzamin publiczny uczniów Pensji Wyższej męzkiej cztero-klasowej przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1065 a. pod przewodnictwem JW. Stender, Członka Rady Wychowania, Wizytatora szkół Prezydującego w komitecie egzaminacyjnym i starszego Inspektora szkół prywatnych w Warszawie, Radcy Dworu Mateckiego. Akt ten zaszczycił obecnością swoją JW. Radca Stanu, Członek Rady wychowania i wizytator szkół Józef Korzeniowski, z którego rąk po ukończeniu popisu uczniowie odznaczający się szczególną pilnością w naukach i wzorowemi obyczajami, otrzymali przeznaczone sobie nagrody i pochwały: Z klassy 1-ej nagrody ogólne w książkach: 1-szą Aleksander Stecki, 2-gą Mieczysław Rogalewicz i 3-cią Jan Jakacki; z klassy 2-ej, Gustaw Lewestam, z klassy 3-ej, pierwszą Włodzimierz Gadon, 2-gą Witold Stecki, 3-cią Stanisław Grajbner. Pochwały pierwsze w listach: z klassy 1-ej, Ignacy Sokołowski, z klassy 2-ej Stanisław Szlubowski i Gustaw Plater, z klassy 3-ej, pochwałę ogólną 2-gą, Aleksander Halpert. Nagrody za postęp w języku rossyjskim z klassy 1-ej Aleksander Stecki i Mieczysław Rogalewicz, list pochwalny, Jan Jakacki, z klassy 2-ej nagrodę Gustaw Lewestam, z klassy 3-ej, Włodzimierz Gadon i St. Grajbner; list pochwalny, Witold Stecki.

Zapis uczniów ua rok szkolny 1860/61 rozpoczyna się z dniem 1 sierpnia r. b. o czem mam honor zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów.—Przełożony Pensji Wyższej męzkiej cztero-klassowej.—Karol Witte.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Przed kilku dniami skończyła się epoka ożywiona ruchem dla wielu dosyć kłopotliwym. Była to pora przeprowadzań i zmiany służących. O przeprowadzaniach, a ztąd o lokalach pisaliśmy już parę razy; teraz wypada nam wspomnieć o służących i ich stręczeniu.

Już to nie potrzebujemy powtarzać, że Warszawa z dobrych służących nie słynie, jeżeli zaś podobny lub podobna się trafi, to zwykle dość długi przeciąg czasu spędza w jednem miejscu. Szukają służby po największej części tacy tylko lub takie, co z każdym kwartałem zmieniają miejsce, nie mogąc nigdzie natrafić na dość wygodne dla siebie, ani też w żadnem odpowiednio wymaganiom wypełnić swoich obowiązków; kto więc potrzebuje odmienić służącą, potrzebuje wybierać po największej części między takiemi, których w poprzedniej służbie trzymać nie chciano, a im dłużej wyboru i zgody nie zrobi tym może być pewniejszym, że gorzej trafi, bo lepiej rekomendowani daleko prędzej, nawet bez pośrednictwa kantorów, wprost od znajomych do znajomych państwa przechodzą.

Na kwartał od Św. Jana do Św. Michała najtrudniej przychodzi dostać służących, dlatego że wiele służby, kobiecej głównie, za większym z pozoru zarobkiem przenosi się na wieś, na *bandosy*, to jest do żniwa.

To są spostrzeżenia, które mniej więcej co kwartał robićby można o służących w Warszawie. Nie zamierzamy na dziś rozważać, ani jakie przyczyny w ostatnich czasach na coraz widoczniejsze złe wpłynęły i wpływają, ani jakie są środki zaradzenia złemu; potrzebaby na to obszerniejszego artykułu. Chcieliśmy jednak zwrócić uwagę przedewszystkiem na dwie okoliczności, na któreby pilniej zważać należało, ażeby choć w części zapobiedz wynikającym później z przyjęcia do domu nieodpowiedniej służby niedogodnościom.

Pierwszą jest sumienne wydawanie świadectw, i wymaganie konieczne dobrych przy przyjmowaniu służącego. Gdyby można było zawsze być pewnym, że służący lub służąca rzeczywiście zasługuje na pochwalną opinją wyrażoną w świadectwie, że zdanie pochlebne nie zostało zapisane przez naganną pobłażliwość, wtedy możnaby nie żałować porządnej słudze nawet droższej zapłaty, którą niezawodnie wynagrodzi jej wierność, pracowitość i przychylność.

U nas istnieją książeczki służbowe, ale służąca zazwyczaj przychodzi do zgody bez takiej książeczki. Dopiero po przyjęciu jej książeczka bywa opłacaną w kontrolli i przyjmujący ze zdziwieniem czytają naganne opinje o służącej, która napozór zdawała się i umiejętną i bez zwykłych przywar. Rzadko kto ma czas i cierpliwość, dowiadywać się w biurze kontrolli o każdą służącą jaką mu stręczą; w razach nagłej potrzeby przyjęcia do posług, jest to nawet niepodobieństwem. Książeczka służbowa jest legitymacją służącego, tak samo więc jak legitymacyjna niepowinnaby go opuszczać. Na ściąganie opłat przy zmianie służby pobieranych łatwo dałaby się obmyślić inna zupełnie manipulacja. Nadużyć z książeczkami ze strony służących nie ma się co obawiać przy pilnym dozorze, gdyż każdy wiedząc iż służący powinien zawsze posiadać ten dowód i poświadczenie służb przeszłych, nie godziłby takiego, któryby książeczki swojej okazać nie chciał.

Drugą okolicznością, na którą chcieliśmy zwrócić uwagę, jest samo stręczenie służących. W roku bieżącym co do tego nastąpiła ważna zmiana, mianowicie że stręczenie dozwolonem zostało prywatnym stręczycielom, ukonsensowanym przez władzę i zostającym pod jej nadzorem. Otóż wypadałoby dla własnego dobra, przy przyjmowaniu służących, używać jedynie tych stręczycieli, a nie używać pośrednictwa pokątnych *rajfurów* i *raj-*

furek, za pomocą których znajdują pomieszczenie najgorsze indywidua w klassie służących.

Co do stręczycieli posiadających konsens, ci powinniby pamiętać, że za usługę którą winni są oddawać publiczności, tylko przy sumiennem wypełnianiu przyjętych na siebie obowiązków, mogą być dostatecznie wynagrodzeni.

— Od wczoraj, jak donosiliśmy, otwarte zostały na użytek publiczny, niezupełnie ukończone jeszcze łazienki p. Pecq'a i wspólki, urządzone na sposób zagraniczny. Wczoraj też zaraz bardzo wiele osób odwiedziło ten zakład, bądź dla kąpieli, bądź dla obejrzenia go. Kąpiel w obszernym omnibusie około 26 łokci szerokim i blizko 56 długim, znajdowała licznych zwolenników.

Myśl p. Pecq'a zasługuje rzeczywiście na uznanie i dobrze wykonaną została. Przy całej elegancji zakładu, ceny są bardzo niskie, a po godzinie 9ej wieczorem, przy oświetleniu całego zakładu, prawie jeszcze o połowę zniżone, dla dogodności klassy rękodzielniczej, pracującej do wieczora, o tej dopiero porze odchodzącej od warsztatów.

Nie wyliczamy tu innych szczegółów, wszystkie bowiem urządzone zostało podług programu, już dawniej ogłoszonego w Kronice, do którego niemających sposobności zwiedzić naocznie zakładu, odsyłamy.

— Jeden z interessujących się sprawami literatury pisze do nas z Ukrainy: „W padłem na trop bardzo ważnego rękopismu historycznego z czasów Stanisława Augusta. Jest to djarjusz prowadzony bardzo szczegółowo, prostym, wdzięcznym stylem skreślony. Postanowiłem nabyć go za jakąbądź cenę."

— Z powodu przybrania wody na Wiśle statki żeglugi parowej zaczęły znowu krążyć pomiędzy Warszawą i Nowo-Aleksandrją (Puławami).

— Korrespondent *Czasu* ze Lwowa pisze że za kilka miesięcy, w zimie, urządoną zostanie w tem mieście wystawa starożytności, w salach zakładu narodowego imienia Ossolińskich. Jest nadzieja, że da się zgromadzić zbiór liczny i zajmujący, tymbardziej że hr. Leon Rzewuski, dawniej już miał się z tem oświadczyć, iż na wystawę urządzoną we Lwowie chętnie udzieli swych starożytności podhoreckich, a wiadomo że zbrojownia w Podhorcach jest najbogatszym może z niewielu podobnego rodzaju zbiorów. Tym sposobem lwowska wystawa starożytności, dorówna może wystawie krakowskiej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCJA.

Monitor w części nieurzędowej zamieszcza następujące noty:

„Cesarz i cesarzowa ustanowili swą letnią rezydencją w Saint-Cland".

„Pod tytułem: *książe Napoleon*, zamieścił dziennik *Opinion nationale* wczoraj artykuł, w którym z okazji straty poniesionej przez Francją i przez familją cesarską, ocenia położenie polityczne księcia.

Artykuł ten sprawił księciu Napoleonowi przykrość, którą każdy łatwo może ocenić. Już samo objawienie tutaj tej przykrości wzbudzi zapewne żal *Opinion nationale*, że nie uszanowała boleści, którą cała Francja szanuje i podziela".

Artykuł *Opinion nationale* jest następujący:

Od kilku dni wspominają wszędzie o bliskim powrocie do spraw państwa księcia Napoleona i korespondencje zagranicznych dzienników codziennie donoszą nam pogłoski różne w tym przedmiocie. Jak mamy oceniać te pogłoski? nie wiemy, ale przy zdarzonej okoliczności z całym względem należnym dla osób, dotkniemy tu bardzo delikatnej kwestji, ale i bardzo godnej zastanowienia każdego zajmującego się instytucjami kraju i jego przyszłością.

W przeciągu ośmiu lat spełnione zostały wielkie rzeczy: rząd należycie uorganizowany i funkcjonujący; instytucje kredytowe udoskonalone; drogi żelazne zbudowane, rolnictwo poparte, miasta przebudowane stosownie do wymagań gustu i zdrowia; na zewnątrz, ambicje zbyteczne poskromione, Austrja osłabiona, Włochom otwarta droga do wyzwolenia, i granice Francji posunięte aż do Alp; te wspomnienia zachowa historja, i kraj uzna tę wolę cierpliwą i silną, tę rękę wprawną która wszystkiem pokierowała.

Rząd ten jest energiczny, cierpliwy, umiarkowany; tego dziś już zaprzeczać niepodobna. Ale jestże on stałym, czy to tylko szczęśliwa dyktatura znakomitego człowieka, wypoczynek między dwiema rewolucjami? czy też rząd oparty na stanowczem odtąd przymierzu rządowej inicjatywy i przyzwolenia ludu? Co do tej kwestji nawet najsympatyczniejsze umysły nie mają jeszcze wyrobionych przekonań; wątpliwość trwa. Może całe cesarstwo wcielone jest w Cesarzu? Wyższość osobista popiera właśnie ten zarzut. Cóż bowiem warta maszyna bez motora? cóż warte instytucje bez tego, który je ustanowił i ożywia swym duchem? Może być sam kraj wkrótce przypuszczonym przez udział czynniejszy do assymilowania sobie nadanych mu instytucji? Może czas już tym sposobem zmodyfikować to co jest zbyt osobistego, dyktatorjalnego we władzy?

Ale czy kraj będzie dość rozważnym i zachowa, ulepszy nabyte korzyści a nie zniszczy ich poraz drugi.

Ważna zagadka ciążąca na przyszłość i która przez to teraźniejszości odejmuje tę szczęśliwą pewność i nadzieję.

Pozwoliliśmy sobie na czele tego artykułu wypisać imie księcia Napoleona i wspomnieć o krążących o nim pogłoskach, dlatego że jesteśmy przekonani że pogłoski te pochodzą z instynktu prawdziwego położenia politycznego i że powrót księcia do spraw państwa mógłby łatwo stać się najskuteczniejszym i najnaturalniejszym sposobem rozwiązania problematów zaciemniających horyzont.

Książe jest jeszcze młody; kilka razy miał powierzone sobie przez cesarza ważne misje; wszyscy oddają hołd jego prawości charakteru, sile i czynności jego ducha, rzadkiej przenikliwości w sprawach. Gorący zwolennik liberalnych idei, nietylko z przekonania i systematu; ale i z natury i usposobienia, zdaje się że wszystko powołuje go do przedstawiania na dworze cesarskim tej przyćmionej wolności politycznej, która według obietnic często przypominanych ma ozdobić i uwieńczyć szczyt budowy cesarstwa.

Dlaczego przy tak wzniosłych przymiotach książe Napoleon przechodnio tylko zajmował się interesami. Tego i powiadać nie potrzeba. Trochę za surowa niepodległość charakteru, niecierpliwy zapał, przymioty i błędy długiej młodości, które jednak powoli ustępują w skutek przykrych nauk doświadczenia; oto co mu przeszkodziło oczekiwać rezultatów podjętych trudów.

Dziś nieszczęście familijne dotknęło księcia Napoleona. Boleść podnosi takie dusze i skłania do zastanowienia. Kto ma ojca, to mu się zdaje że jeszcze młody, że życie nie jest tak ciężkie, ani odpowiedzialność tak wielka. Ale nie napróżno w wiecznym pochodzie pokoleń śmierć powołuje nas do zajmowania miejsca tych którzy padli i stawania na czele kolumny. Wtenczas młodość rzeczywiście się kończy; jej uciechy nie wystarczają i przybywszy na szczyt naszej drogi, czujemy potrzebę zapisania naszego imienia w pamięci potomnych.

Książę Napoleon ma przed sobą szlachetne zadanie; serce jego nie usunie się od wypełnienia takowego.

Nieść pomoc cesarzowi swym charakterem wytrwałym i bystrą przenikliwością, stanąć przy nim jako wyraz liberalnych dążności Francji, przywiązać do niego te umysły zbyt wymagające i dzikie, których żadna wielkość polityczna nie potrafi ucieszyć dosyć stale; nauczyć się przy nim cierpliwości, wielkiej sztuki przygotowywania wypadków i pozostawiania im czasu do dojrzenia, natchnąć powoli kraj zaufaniem, uspokoić go przyszłych wypadków i losów, to jest rola godna i świetna! Spodziewajmy się że książę Napoleon będzie miał dość szlachetnej ambicji, aby się o nią pokusić i przenieść ją nad tytuły bez funkcji i honory bez odpowiedzialności.

Książę Napoleon może wiele uczynić dla Francji, dla cesarza i samego siebie. Niech nam przebaczy że pozwoliliśmy sobie uprzedzać jego postanowienia, ale ośmielamy się odpowiedzieć za niego, że na złość niektórym szemraniom umysłów burzliwych, wypełni obowiązki nałożone na niego przez Opatrzność i nie zawiedzie nadziei, jakie pokłada w nim Francja. (*Ind. Belge.*)

Stosunki między cesarzem i księciem Napoleonem zawsze okrywała pewna tajemnica; szczególniej za granicą panuje mniemanie, że takowe nie są zbyt przyjazne, i że panuje stanowczy antagonizm między politycznemi poglądami obu. Nie dzielimy tego przekonania i przekonani jesteśmy, że obadwaj ci mężowie, wspólnie postępują we wszystkich główniejszych rzeczach, a częste nieporozumienia między niemi raczej pochodzą z różnicy charakteru niż zasad. Rola którą książę Napoleon grał w zgromadzeniu narodowem i dziś jeszcze odgrywa się, tylko jest zmieniona według okoliczności; książe jest pośrednikiem między cesarzem i demokracją, która tem więcej mu ufa im bardziej umie występować według jej gustu. Ale gwałtowny, skłonny do zapalczywości nawet, książe niemoże utrzymać regularnych stosunków z cesarzem, zawsze umiarkowanym, zachowującym wszelkie zewnętrzne formy. Pojmują jednak że nie mogą się obejść bez siebie; książę byłby niczem bez Ludwika Napoleona, a ten wie że gdyby mu się zdarzyło zejść z tego świata przed pełnoletnością syna, książe byłby powołanym do zarządzania cesarstwem. Ztąd pochodzi że książe więcej od kogokolwiek bądź w tajemniczony jest w plany cesarza.

Czy to wystarcza księciu, czy też dąży do regularnego udziału w sprawach państwa, niewiadomo; wczorajszy dziwny artykuł *Opinion nationale* przypuszczać zdaje się pierwsze; gdyż nieuwierzymy nigdy Monitorowi, żeby ten artykuł miał być ogłoszony mimo wiedzy i woli księcia. Dowodzi już tego samo łagodne napomnienie *Opinion* za ten artykuł, kiedy w innym razie każdy dziennik musiałby ciężko go opłacić.

Monitor zapewnia że artykuł ten obraził drażliwość księcia i nie mógł mniej powiedzieć w przyzwoity sposób; ale zaczynamy teraz wierzyć pogłoskom że książe wkrótce zajmie znakomite stanowisko u rządu.

— *Pays* zamieszcza następującą notę dotyczącą wschodu:

„Gwałtownych scen których teatrem jest Syrja, nie powinny dłużej tolerować państwa europejskie.

„Europa nie powinna ścierpieć w swem sąsiedztwie tych morderstw, pożóg, spustoszeń i gwałtów, fanatyzmu ubliżającego zarazem uczuciom religijnym jak i cywilizacji naszej.

„Mamy zupełne zaufanie w zamiarach Porty Otomańskiej. Przekonani jesteśmy że sułtan z goryczą spogląda na te straszne rozruchy; ale sądzimy również, że Europa radząc się jedynie swej godności i swoich interesów, położy koniec takiemu stanowi rzeczy.

„Niech rząd konstantynopolitański pracuje wspólnie z nami nad powściągnięciem takich nadużyć, ale to nietylko jego dotyczy. Europę winno to także mocno obchodzić. Powinna działać z obowiązku i honoru.

„Nie wątpimy że Francji zamiary są takie. Jej należy się w tym względzie inicjatywa, do której zapewne cała Europa skwapliwie się przyłączy." (*Ind. Bel.*)

PRUSSY.

Piszą z Berlina do *Neue Frankf. Zeit.* dnia 5 lipca:

„Możemy zapewnić w sposób zupełnie stanowczy, że stosunki między dworami berlińskim i wiedeńskim są jak najprzyjaźniejsze i nie już nadzieję ale przekonanie mamy, że wkrótce nastąpi zupełne porozumienie, mimo usiłowań niektórych innych państw, gdyż podróż króla bawarskiego do Berlina jest dowodem, że największe ze związkowych państw chce porzucić dawną swą polityké i na nową wstąpić drogę. (*Jour. drs débats.*)

TURCYA.

Moniteur de la Flotte zamieszcza następującą korrespondencją z Bejrutu z dnia 21-go czerwca:

Wiadomo już, że Tahir-Basza udał się był do Der-et-Kamar, w celu zmuszenia Druzów do odstąpienia od oblężenia tego miasta; dopiął tego tylko zapewnieniem Druzów, że chrześcjanie pod żadnym pozorem nie opuszczą miasta. Uspokojeni co do tego, obrócili się na dwa miasta Hassebaja i Rachaja i napadli na nie gwałtownie.

Pierwsze z nich zdobyli. Mieszkańcy schronili się do koszar, gdzie przyjęto ich jedynie pod warunkiem złożenia broni. Rachaja opierało się, zawarli więc Druzowie z tem miastem traktat pokoju, który mimo wypełnionych formalności nie trwał długo, gdyż w 24 godzin znowu na miasto napadnięto. Chrześcjanie zdybani w nocy, znienacka zostali złupieni i wyrznięci aż do ostatniego. Ani jedna kobieta, ani jedno dziecko, ani jeden starzec nie uszedł na żywo.

Potem Druzowie wrócili do koszar Hassebaja, dla zabrania pozostawionych tam mieszkańców. Ci nieszczęśliwi ulegli takiemuż samemu losowi co i ich sąsiedzi, wyrznięto ich wszystkich wraz z muzułmańskim gubernatorem i 32 członkami jego familji, dlatego że byli potomkami rodziny Cheab i protegowali chrześcjan przeciw tym strasznym postępkom.

Po zburzeniu tych dwóch miast, Druzowie sprowadzili wielką liczbę Beduinów, muzułmanów i innych niechrześcjańskich sekt i napadli na miasto Zahlé. Po rzezi mieszkańców, spalono i klasztor francuzkich jezuitów, położony u bram miasta. Po spaleniu tego pozostawał im już tylko Der-el-Kamar, którego strzegł Tahir-Basza.

Rzucili się na to miasto z wściekłością i wszystko wymordowali i zniszczyli. Nie ma już ani domów, ani mieszkańców.

Teraz już w całym kraju kajmakanji Druzów nie ma chrześcjan. Sądzą, że Druzowie ściągnąwszy posiłki muzułmanów innych sekt, rzucą się na inne prowincje chrześcjańskie: Malen-Beck-faja, Kastrawan i t. d. Jeżeli nie nadejdzie pomoc obca niezadługo wszyscy tutejsi chrześcijanie będą wyrznięci. (*Ind. Bel.*)

WŁOCHY.

Piszą z Genui pod d. 4 lipca:

„Przepędziłem kilka ostatnich dni w Turynie i przekonałem się tam, że opinja publiczna objawia się jak najformalniej przeciw wszelkiemu porozumieniu z Neapolem. Massy ludności, przyjmują jedynie programat Garibaldego, mimo niebezpieczeństw jakie przedstawia, a niechęć przeciw dworowi rzymskiemu jeszcze większa się objawia, niż przeciw Neapolowi.

„Nie mówię o dziennikarstwie, jednozgodnem w napadach; ale wszelkie kółka, teatra, kawiarnie, całe miasto głośno i namiętnie powstaje przeciw myśli przymierza.

„Ministerstwo Cavoura postawione między tym gwałtownym prądem opinji publicznej i przedstawieniami mniej więcej naglącemi kilku rządów, jest jakby okrętem szukającym drogi między widocznemi i ukrytemi skałami. System odwlekania jest w takiem położeniu najkorzystniejszy, tylko może się zdarzyć że niecierpliwość stronnictwa postępowego, podnieconego powodzeniem w Sycylji, udzieli się całym massom i tym sposobem zmusi Piemont do porzucenia tej wyczekującej polityki.

„Jedna z osób należących do wyższych kółek politycznych twierdzi że obecnie panuje w Tuileries przekonanie że Anglja czyni wielkie usiłowania w celu skojarzenia przymierza Austrji i Prus przeciw Francji, i że protegujе utworzenie wielkiego państwa włoskiego, aby zrobić z niego członka rzeczonej koalicji, a ceną tego miały być wielkie ustępstwa ze strony Austrji. Rządowi sardyńskiemu robiono bardzo ponętne ofiary w tym guście od niejakiego czasu.

„W tenczas cesarz zmienił nagle politykę we Włoszech. Piemontowi wyraźnie przedstawił żądanie przymierza zaczepno-odpornego, i nie dając się prześcignąć Anglji we Włoszech, zaczął całą siłą popierać jedność Włoch. Ztąd to tak nagłe zmiany opinji *Patrie* i *Constitutionnela*, dzienników uchodzących za rządowe.

„Tymczasem wypadki zaczynają następować pospiesznie. Przedwczoraj 2,000 do 2500 ochotników udało się do Palermo: 652 na statku *Provence* należącym do kompanji Frasinet z Marsylji, reszta na statku amerykańskim przybyłym z Palermo po wysadzeniu na ląd pułkownika Medici z jego ochotnikami i na brygu żaglowym. Amunicje zabrano znaczne, także 23 armat oblężniczych ciężkiego kalibru.

„Do tej wyprawy należy wielu oficerów piemonckich dymisjonowanych, między niemi czterech pułkowników, którzy w Sycylji otrzymają stopień jeneralski, czterech majorów, którzy będą mianowani pułkownikami i t. d.

„Mówią że Garibaldi ustanowił mundur sardyński dla wojsk regularnych; wszyscy więc udający się tam wojskowi sardyńscy mają już całe uekwipowanie gotowe.

„Podobno udała się pożyczka zaciągnięta przez Garibaldego w Medjolanie za pośrednictwem Bertaniego i rząd sycylijski będzie miał do rozporządzenia 45 miljonów. Należy więc wkrótce spodziewać się ważnych wiadomości z południa.

„W Neapolu objawia się wielka fermentacja w wykształconej klassie ludu. Co do lazaronów podajemy następujący szczegół nacechowany barwą miejscową, powiadany przez jednego wojażera przybyłego z Neapolu: Gdy lazaron spostrzeże cudzoziemca, przybliża się do niego i wykrzykuje: niech żyje Garibaldi! poczem wyciąga rękę i prosi o wynagrodzenie go za ten okrzyk.

„Ostatnie depesze z Neapolu donoszą że zajmują się tam ciągle jeszcze redagowaniem nowych praw konstytucyjnych. Ustanowiono etat repartycji deputowanych do Izby.

„Piętnaście prowincji stanowiących państwo stałego lądu dadzą 142 deputowanych do Izby deputowanych. Dla Sycylji później ma być ogłoszona specjalna konstytucja.

„Zaczynają już zajmować się przyszłemi wyborami. Utworzono komitet wyborczy do którego należy hrabia Aquila i książę Syrakuzy. Komitet ten wygotowuje okólnik bardzo liberalny i stały. Zapewniają że na listę przypuszczać będzie jedynie osoby mające zasady dynastyczne i znane z opinji konstytucyjnych.

„Przygotowują także listę znakomitości armji, marynarki, sądownictwa, szlachty, administracji, duchowieństwa, umiejętności, literatury i sztuk pięknych. Z tej listy wybrani będą 120 członków Izby Parów. (*Patrie.*)

Donoszą z Medjolanu: O dwóch tylko faktach uczynimy dzisiaj wzmiankę; pierwszy dotyczy Lombardji, drugi Wenecji.

W Lombardji wielka wrzawa przeciw gabinetowi z przyczyny nadania orderu Sabaudzkiego za zasługę, historykowi Cantu. Wiadomo że osoba ta przeszłego roku, chciała układów z Austrją, Lombardo-Wenecji niepodległej z arcy księciem Maksymyljanem. Jedno miasteczko wysłało go do parlamentu i tam potrafił zjednać sobie łaski rządu.

Pewien podróżny przybył z Wenecji opowiada że był świadkiem następującej sceny w kościele S-go Marka, dnia 1 lipca: Kanonik Zinelli miał kazanie i wystąpował przeciw monarchom niepobożnym i ich ajentom. Czynił tak widoczne alluzje do Wiktora Emanuela i hr. Cavoura że powstał szmer, następnie sykania, a następnie i krzyki. Wszczął się rozruch i kaznodzieja musiał przestać kazać; piętnaście osób aresztowano z tego powodu.

Wszystkie dzienniki Medjolańskie stanowczo występnją przeciw przypuszczalnemu przymierzu z Neapolem. Niektore nawet występują z pogróżkami gabinetowi, gdyby chciał ustąpić w tym punkcie. Organa arystokracji są tak samo kategoryczne jak i inne.

Konwencja została zawarta między towarzystwami dróg żelaznych lombardzkich i Włoch środkowych.

Parlament ją zatwierdził. (*Ind. Bel.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Zbytecznie pośpieszyliśmy się przed niejakim czasem donosząc o przywróceniu spokojności na Libanie. Spokojność ta była tylko pozorną, a rozruchy wybuchły z jeszcze większą gwałtownością. Listy z Syrji donoszą o strasznych rzeziach, popełnionych przez bałwochwalczych Druzów, na chrześcjańskich Maronitach, i to w obec władz tureckich, nie mających siły do poskromienia tych dzikich wybuchów. Porta zrzuca z siebie odpowiedzialność za te wypadki, twierdzi że przyczyną ich są podżegania z zewnątrz, aby naumyślnie podać pretekst interwencji mocarstwom

zagranicznym; powiada że uprzedziła te mocarstwa już przeszło od roku o niebezpieczeństwach grożących publicznej spokojności w Syrji.

Ale najpierwszym obowiązkiem rządu jest zapewnić bezpieczeństwo wszystkich ludów zostających pod jej prawami, a pod tym względem mała liczba wojsk tureckich trzymanych w Syrji i nieskuteczność środków przedsięwziętych aż dotąd do przywrócenia spokojności, dowodzi że rząd turecki przynajmniej okazał brak przezorności.

Zresztą nikt tyle na tem nie cierpi ile Turcja sama. Z wielką zręcznością udało jej się odwrócić burzę, zagrażającą z przyczyny położenia chrześćjańskich prowincji Turcji Europejskiej; dziś rzezie na Libanie przygotowują jej nowe kłopoty, i kwestja Turecka może się wznowi, w warunkach bardzo ważnych.

Francja na mocy dawnych układów ma prawo opieki nad Maronitami chrześćjańskiemi na Libanie i posłała już dwa statki wojenne na wody Syrji. Mówią także o przygotowaniach w Marsylji czy w Tulonie, w celu wysłania brygady armji lugduńskiej, z przeznaczeniem do operowania w górach syryjskich przeciw Druzom.

Rząd angielski, któremu najprzód gabinet paryzki udzielił wiadomość o swoich zamiarach, zażądał podobno objaśnień co do oskarżeń Porty, jakoby francuzcy: i inni ajenci podżegali ludność na Libanie.

Ze swej strony Porta wychodząc ze swej odrętwiałości przedsiebierze energiczne środki. Minister Fuad-Pasza udaje się do Syrji, a poprzedzą go znaczne oddziały wojsk.

Z Konstantynopola donoszą, że położenie finansowe w większym jest rozstroju jak kiedykolwiek, i rząd zwraca ku niemu wszelkie swoje starania.

Z Sycylji i z Neapolu donoszą tylko o organizacjach wewnętrznych. Garibaldi napotyka ciągle na wielkie trudności w ukonstytuowaniu Sycylji. Wszyscy korrespondenci z Palermo donoszą, że wystąpienie ministra Crispi spowodowane zostało manifestacją ludową. Minister ten był niepopularnym, z przyczyny wydanych rozkazów aresztowań osób znakomitych i urzędników na wyspie. Zarzucają mu, że do administracji miejscowej wybierał ludzi nieznanych lub zbyt znanych, i że nie znał ani wyspy ani jej mieszkańców.

Z Niemiec donoszą o zbliżeniu się Austrji i Prus między sobą i negocjacje w tym celu mają być już bardzo daleko posunięte.

Londyn 10 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby wyższej margrabia Normanby powtórzył swoje oskarżenie przeciwko Garibaldemu lord Brougham, lord Wodehouse bronili, napastowanego energicznie.

Times jest za wmieszaniem się mocarstw zachodnich w sprawę sycylijską.

Wiedeń, 11 lipca. Dzisiejsza *Amtszeitung* przedstawia sprawozdanie komisji długów państwa z dnia 1go stycznia 1860 r., i ocenienie tego sprawozdania przez ministra finansów, który oświadcza się przeciw przymusozonemu konwertowaniu długu państwa. Sprawozdanie komisji i ocenienie ministra finansów przesłano wczoraj radzie państwa.

Według tego sprawozdania summa ogólna długu, na początku 1860 r. wynosiła 2268 miljonów złr. za którą rocznie należało płacić procentu 99½ miljonów złr.

Komisja projektuje stopniowe zamienianie wszystkich niewylosowanych obligacji na 5-o procentowe austrjackie obligacje i utrzymanie prawidła, że dłużnicy państwa nie powinni ponosić żadnej straty ani w procencie ani w kapitale.

Tymczasowo, dla uniknienia zaciągania ciągle nowych długów, umorzenie długu państwa ograniczy się tylko do tych papierów, które w warunkach pożyczki zawierają zapewnienie, że albo przez losowanie, albo innym sposobem będą umorzone. Z dalszem zaś umarzaniem austrjackich obligacji należy wstrzymać się dotąd, aż przewyżki przychodów państwa dostarczą dostatecznych środków do częściowego umorzenia.

Wiedeń, 11 lipca. Dzisiejsza *Oesterreich. Ztg.* zaprzecza wiadomości jakoby książę Petrulla odmówił missji do Turynu, gdyż takowej mu nie proponowano.

Książe Petrulla z Rzymu posłał swą dymisją, tej odmówiono mu jednakowoż; otrzymał tylko urlop.

Według nadeszłych tu wiadomości z Turynu z dnia wczorajszego, kardynał Corsi powrócił na swoje miejsce.

Calais, 9 lipca. Hr. Persigny w powrocie do Londynu, wsiadł tu na okręt dnia wczorajszego.

Wielki książe Meklemburg Strelitz w przejeździe z Niemiec, dziś rano wsiadł na okręt do Douvres.

Marsylia, 9 lipca. Z Neapolu z d. 7 t. m. zapewniają, że ministerstwo wymogło na królu dymisją jenerała Nunziante i całej kamarylli.

Piszą z Rzymu dnia 7 lipca, że Irlandczyków posłano z Rzymu do Spoleto; formują tam dziesięć tysięcy wojska, które będzie stać w mieście pod osłoną fortecy. Oczekują jeszcze czterech tysięcy Irlandczyków.

Armja pobiera żołd wojenny.

Piszą z Tulonu, że wczoraj wysłano dwa statki wojenne posiłkowe do Neapolu.

Turyn, 11 lipca. Według nadeszłych tu wiadomości z Rawenny, dziennik *Adriatico* donosi, że w Pesano stoją wojska w gotowości udania się do nieznanego miejsca przeznaczenia i że 1,500 austrjaków posłano do Urbino. W Ankonie wydarzyły się zamieszki.

Medjolan, 10 lipca. Unione donosi: Ischitella ma udać się do Wiednia, Seracapriola do Turynu, a Petrulla do prywatnego życia. Papież ma zamiar ogłosić konstytucją z 1848 roku i inne reformy, upiera się jednak przy gwarancji całości jego państwa. Inżynier Talabot wezwany został do utworzenia towarzystwa dróg żelaznych w Neapolu.

Zurich 9 lipca. Rząd francuzki uskarża się przed naszym posłem p. Dr. Kern, na ogłoszenie noty z 23 maja w której rada związkowa odmawia przyjęcia propozycji Francji, które według p. Thouvenel były zupełnie poufne. (*Ind. Belge.*)

Rząd Gubernialny Warszawski.

Ponieważ trzykrotnie ogłoszone w pismach publicznych licytacje na trzyletnie dostawy drzewa opałowego, świec i oleju dla wojsk gubernji Warszawskiej nie doszły do skutku, Rząd Gubernjalny w wykonaniu reskryptu w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 lipca 5 czerwca Nr. $^{21819}/_{11154}$ podaje do powszechnej wiadomości, że w biórze Rządu Gubernjalnego w terminach poniżej oznaczonych następnie odbywać się będą licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje, a potem głośne licytowanie:

1. W d. 15 (27) lipca r. b. o godzinie 12ej z południa na dostawę w latach $18^{61}/_{63}$ świec i oleju dla wojsk garnizon m. Warszawy składających, od cen funt świec łojowych wagi Rossyjskiej kop. sr. 18 za funt oleju takiejże wagi kop. sr. 12½.

2. W. d. 18 (30) lipca r. b. o godzinie 12 z południa na trzyletnią w latach $18^{61}/_{63}$ dostawę drzewa opałowego, świec i oleju dla wojsk w oddziale I gubernji Warszawskiej konsystujących składającym się z powiatów: Warszawskiego (za dołączeniem m. Warszawy) Stanisławowskiego, Łowickiego, Gostyńskiego, Rawskiego od cen in minus następnych: za sążeń drzewa półkubicznych miary polskiej.

a do obozu i ciasnych kwater rs. 3 kop. 55; *b* w pięciu powyższych powiatach rs. 3 kop. 8½; za funt świec łojowych wagi rossyjskiej kopiejek 18½; za funt oleju kop. 16.

3. W d. 19 (31) lipca r. b. z południa na takąż trzyletnią dostawę powyższych artykułów dla wojsk w oddziale II gubernji Warszawskiej konsystujących, składających się z powiatu: Łęczyckiego, Włocławskiego, Kaliskiego, Konińskiego, Piotrkowskiego, Sieradzkiego i Wieluńskiego od cen in minus, następnych:

a za półkubiczny sążeń drzawa miary polskiej do obozu i ciasnych kwater rsr. 3 k. 55½; *b* w siedmiu powyższych powiatach rs. 3 k. 5; za funt świec łojowych wagi rossyjskiej kop. 18½; za funt oleju oleju kop. 17.

Mający zatem chęć przystąpienia do tej licytacji każdodziennie w godzinach biurowych przejrzeć mogą warunki licytacyjne; przy deklaracjach zaś swych winni dołączyć wadjum w kwocie do każdej entrepryzy warunkami oznaczonej w gotowiźnie listach zastawnych lub obligach skarbowych, które to wadium utrzymującego się przy licytacji zatrzymanem zostanie na dokompletowanie kaucji, a nie utrzymującym się natychmiast powróconem będzie.—Gubernator Cywilny Radca Tajny w z. Radca Stanu Kobyłecki.—Naczelnik Kancelarji Smozechowicz.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 12 lipca 1860 r.		płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	94	rub. rs.
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	103¾	rub. rs.
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	84¾	rub. rs.
„ Listy Zastawne	„ „ 90	88¼	talarów pruskich
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	89	talarów pruskich
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	88⅜	talarów pruskich
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	97⅝	talarów pruskich
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	617¼	talarów pruskich
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	78 11/12	talarów pruskich
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	149⅞	talarów pruskich
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	77½	talarów pruskich
Wiedeń.		zł. reńs:	
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	126 25	
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 zł.r.	192 10	
Paryż.		dają:	
3% Renta	za 100 fr.	68 80	fran.
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr.	68 7	fran.

Dep. telegr. Zyto w Berlinie na dostawę w miejscu 48¾ tal., na jesienną dostawę 47½ za winspel.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z d. 13 lipca 1860 r.		żądano Rs.	żądano kop.	płacono Rs.	płacono kop.
Monety.					
Pół-imperyały Rossyjskie. .		—	—	5	53
Dukaty Hollenr. nowe ważne .		—	—	—	—
Papiery.					
Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.)		93	36	93	2
Bilety Skarbu królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu). . za 15 rsr.		14	97	14	95
Wexle					
Berlin . . . .100 Tal.	2 M.	101	55	101	40
„ . . . .100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . . .100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . .100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	153	30	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	6	72	6	70
Moskwa . . 100 Rsr.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg . . 100 Rsr.	1 M.	99	50	—	—
„ . . . 100 Rsr.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fran.	2 M.	80	70	—	—
„ . . . . 300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń. . . 150 Zł. R.	2 M.	79	20	—	—
Wrocław . . 100 Talar.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. 14⅓
od Listów Zastawnych kop. 3⅓

TEATR WIELKI.—Dziś: Widowisko bezpłatne.— *Chcę sobie pochulać.*—Zakończy *Kantata.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 1 (13) lipca 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*